

Taco Hemingway, CC

Oni na ASAPie dla zasady zasapani
Tacy zaspani i zasypani ASAPami
Zapracowani się martwią kasy zapasami
Atak paniki, stale zagryzają APAPami
Impas za pasem, zapie*dalają Passatami
Między zaspami a w pracy brani na dywanik
Spychają winę: Między nami, to był fuckup Ani
Proszę pamiętać, jeszcze tu pokażę Asa pani
W naszych tatrach dziwny zapach, tęsknię za Alpami
Pół paki spoko za kanapkę jeśli ma pastrami
Czasy bez pani, się zapychamy tapasami
Dzieci spokojne bo je nasza niania za nas gani
Tak unikalni nasi znajomi tacy sami z tatuażami
Na półkach stare Murakami se zbiera kurz
Innych nazywamy burakami
Potem płaczemy, że nas atmosfera biura ran
i
Wiem że weekend, baby, siema leczę
W pracy mały pożar i szef podpiął mnie na CC
Wiem, wesele baby, siema leczę
W pracy mały pożar i szef podpiął mnie na CC

CC do you love me?
Je*ać ludzi, którzy są interesowni, jeszcze raz
CC do you love me
Powiedz kiedy ludzie stali się tak podli

Ten szef jest nowy, drugi trafił na odwyk
Choć nie był kieszonkowcem lubił zajrzeć do torby, ziomek
No powiem wprost, w tej branży każdy podobny
To jednak żaden problem, zbadaj branżę modową
Kelner dla Ciebie robot
Żaden kontakt wzrokowy
Płatność bezkontaktowa
Naród bezkontaktowy
Business lunche we wtorki
Koniak na stan nerwowy
Drinki, sporty, networking
Małżonka ma bóle głowy
Pierwszy listopada, rodzinna wzywa na groby
Ty kaca masz po Halloween, plus urząd ściga skarbowy
A poza tym dziadek Przemco 6 stóp leży pod ziemią
Więc wciąż mniej martwy od Ciebie

Za Ciebie się nikt nie modli
Miały być góry hajsu, mamy kredyt we frankach
Jak przyjdzie nagły krach od razu zjemy się w Alpach
Miałem mieć awans, chyba zapadła kłamka
Widzę swe auto, z dała mi się mandat

Wiem, że doktor, baby siema leczę
W pracy mały pożar i szef podpiął mnie na CC
Wiem, Twój pogrzeb, ale siema leczę
W pracy mały pożar i szef podpiął mnie na CC
CC do you love me?
Je*ać ludzi, którzy są interesowni, jeszcze raz
CC do you love me
Ciągłe wierzę, że waluta mnie uwolni